

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 zł 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drakiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej pocztu. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 2. kwietnia. W gminie włości Podhajezyki, obwodzie tarnopolskim założono nowo uregulowaną szkołę parafialną, na której uposażenie przeznaczyla gmina Podhajezyk na wieczne czasy roczną kwotę 60 złr. m. k. i 20 korcy zboża, to jest: 5 korcy pszenicy, 5 korcy żyta, 5 korcy jęczmienia i 5 korcy hreczki. Oprócz tego obowiązała się gmina Podhajezyk wystawiony już, na szkołę i pomieszkanie nauczyciela przeznaczony budynek stosownie urządzić, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, załatwiać potrzebne przy szkole posługi i dodawać rocznie na opał szkoły 6 kóp okotów słomy.

Okazaną temi składkami gorliwość ku rozszerzeniu nauki ludu, podaje się z godnym pochwałą uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 22. marca. W gminie włości Torki, obwodzie zółkiewskim, założono szkołę, na której uposażenie przewidziane następujące strony:

1) Gmina Torki roczną kwotą 60 złr. m. k. w gotówce i 15 korcami zboża *in natura* na utrzymanie nauczyciela po wieczne czasy; prócz tego obowiązała się gmina znajdujący się w środku włości dóm dyaka przeznaczyć na umieszczenie szkoły i nauczyciela, urządzić należycie, zaopatrzyć w potrzebne porządki szkolne, opędzać z własnych zasiłków czyszczenie i posługę szkoły, nakoniec rąbać na pniu przyrzczone od właściciela dóbr drzewo na opał, zwozić je własnym kosztem i łupać; a w razie potrzeby wystawić własnym kosztem całkiem nowy budynek szkolny z przyrzczonego od właściciela dóbr materiału drzewnego i utrzymywać go w dobrym stanie.

2) Właściciel dóbr Torki, Benjamin Bałaban przyczynił się roczną kwotą 30 złr. m. k. w gotówce na wieczne czasy, następnie trzydziestu furami drew na opał szkoły i pomieszkanie nauczyciela z materiałem drzewnym znajdującym się w jego lasach na reparacyę istniejącego już, a w potrzebnym razie na wystawienie całkiem nowego budynku szkolnego, nakoniec także pół morgiem gruntu ogrodowego.

3) Gr. kat. Zawiadowca probostwa w Torkach, Sylwester Liszkowski roczną kwotą 5 złr. przez czas swego tamtejszego urzędowania.

Okazaną temi składkami gorliwość ku rozszerzeniu nauki ludu, podaje się z godnym pochwałą uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Sprostowanie.)

Zbieraniem składek wielkanocnych na rzecz funduszu ubogich pod zarządem towarzystwa dobroczynności zajmowały się w II. dzielnicy miasta jw. hr. Komorowska i W. Klotylda Brzosowska.

Za pozwoleniem wysokiego rządu z dnia 22. grudnia r. 1852 l. 11.925 c. k. towarzystwo gospodarskie galicyjskie odprawi wystawę rolniczą w Przemyślu w dniach 3., 4. i 5. czerwiec bieżącego roku. Komisarzami do tej czynności mianowani zostali członkowie towarzystwa: Jo. książę Adam Sapieha i WW. panowie Narcyz Puchalski, Jan Urbański i Seweryn Smarzewski.

Zaprasza się przeto niniejszem pp. obywateli, trudniących się chowem zwierząt domowych, ażeby celniejsze sztuki swego bydła rogatego, koni roboczych, owiec, nierogacizny, drobiu, tudzież narzędzia rolnicze, zboża, nasiona roślin okopowych i pastewnych i inne produkta gospodarcze na wystawę przemysłową przyprowadzić chcieli i gorliwym udziałem swoim wsparli usiłowania towarzystwa gospodarskiego.

Losów na tę wystawę można dostać w kancelaryi towarzystwa i u powyżej wzmiankowanych panów komisarzów wystawy.

Z komitetu c. k. towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

We Lwowie dnia 26. marca 1856.

(Zawarcie pokoju. — Wiadomości bieżące z Wiedniu. — Szamil zawiera rozejm z Rosją)

Wiedeń, 31. marca. *Litog. kor. austr.* pieszce: Urzędow wiadomość o zawarciu traktatu pokoju w Paryżu napelni wszystkie umysły radością i wznieci wdzięczność ku Bogu, który kieruje sercami Królów. Przykonani jesteśmy, że ten pokój zaszczytny dla wszystkich stron, mieści w sobie rękojmię trwałości. Będzie on świadectwem umiarkowania mocarstw a oraz dowodem troskliwości o dobro i spokojność Europy, równie jak o pomyślność krajów których sprzeczności wywołały wojnę obecnie szczęśliwie zakończoną. Powszechne pojednanie zagwarantowane dziełem pokoju, odpowiada długo żywionym, usilnym życzeniom prawych i dobrze myślących między wszystkimi narodami, odpowiada duchowi ludzkości, duchowi chrześcijaństwa. Podzielając całą duszą uczucie radości, jakie wiadomość o pokoju wszędzie obudza, możemy zarazem z patriotyczną dumą spoglądać na udział, jaki miała Austrya i rząd Jego c. k. apost. Mości w dokonaniu tak zbawiennego dzieła. Tak więc Austrya pod opieką Wszechmocnego użyje nowej ery powszechnego pokoju bez przeszkody na utrzymanie swych obfitych źródeł pomyślności, na podniesienie bogactwa narodowego i na pielęgnowanie swych przyjaźnych i ścisłych stosunków z wszystkimi mocarstwami.

— *Gazeta wiedeńska* z dnia 31go marca pisze: Dzienniki pokoju. Telegrafy uprzedziły je jakoś. sprawa bliskiego zawarcia niesły pożądaną wiadomość o zawartym rzeczwiście i. przy. Ważny ten wypadek wzbudził nietylko w Paryżu, lecz i po-zagranicą Francyi radość powszechną. Pióro, którem upragniony od całej Europy dokument podpisano, wyrwano według doniesień powszechnej gazety augsburgskiej ze skrzydła żywego orła w „Jardin des plantes.“ A że Jej Mość Cesarzowa objawiła życzenie przechowywania pióra tego u siebie, przeto oprawiono je w złoto i ozdobiono drogiemi kamieniami, by prawdziwy ten klejnot zachować dla potomności.

— Przed samem zawarciem pokoju pracowali pełnomocnicy z wielką gorliwością nad załatwieniem kwestyi rozmaitych należących do tej sprawy. Świetniejsze uroczystości odłożono do czasu przyszłych ceremonii chrztu potomka cesarskiego, chociaż zresztą nie obędzie się bez niektórych demonstracyi z przyezyny zawarcia pokoju. Do niespodzianek należy przy tem według paryskiej korespondencyi do *Independance Belge* i to, że Szamil zawarł rozejm z Rosyanami do końca roku 1856, a z kąd może przyjsć i do zawarcia stanowczego pokoju. Szamil chce zresztę podjąć się podobno znacznej dostawy wierzchowców dla Rosyi.

Hiszpania.

(Stronnictwa w zgromadzeniu narodowym. — Opieszałość deputowanych. — Biskup z Osmy. — Potoczne.)

O stanowisku stronnictw w hiszpańskim zgromadzeniu narodowym podaje *Journal des Debats* następujące wyjaśnienia: Dwie są wielkie partie w zgromadzeniu: jedna z nich pragnie szczerem połączeniem władzy królewskiej z wolnością utrzymać monarchyę konstytucyjną i utwierdzić panowanie Królowej Izabeli, druga zaś dąży do nowej rewolucyi, by w Hiszpanii zaprowadzić republikę lub inną jaką formę rządową sprzeczną z obyczajem i potrzebami tego kraju. Każda z tych dwóch partyi dzieli się na dwie frakcyi, liberalno-konserwatywni tworzą prawe centrum, lewe zaś umiarkowani progresiści. Progresiści bezwzględni i republikanie zajęli miejsce na skrajnej lewej i na skrajnej prawej. Oba centra tworzą większość przeważną. Centra te, trzymające się tylko w kwestiach podrzędnych odrębnie, zjednoczyły się teraz w obec zagrożenia krajowi niebezpieczeństw, i zgodziły się na program następujący: kwestye drugiego rzędu poświęcić dobru publicznemu; popierać ministeryum konserwatywno-konstytucyjne; popierać usiłowania rządu w ogóle; nie ścierpieć ani groźb ani jakichkolwiek innych demonstracyi rządowi przeciwnych i przytłumić w zgromadzeniu głos buntownicze; nieść wszelką pomoc ministeryum w przytłumieniu zabiegów buntowniczych. Po dokonaniem zjednoczenia weszła nowo utworzona większość w porozumienie z ministeryum. Deputacyi: która marszałka Esparterę o ukonstytuowaniu się tego stronnictwa

udało się wysledzić napowrót. Wiezienia główne kosztowały państwo w r. 1853 5,139,720 franków, wiezienia po departamentach 7,840,519 franków.

Włochy.

(Dyrekcya teatru w Turynie rozwiązana.)

Dyrekcye teatrów królewskich w Turynie rozwiązano na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych — jako nieodpowiadająca zamiarowi założonemu.

Niemce.

(Subskrypcya na instytut kredytowy.)

Rezultat zamkniętej dnia 29. marca subskrypcyi publicznej na kapitał akcyjny powszechnego dla Niemcy instytutu kredytowego w Lipsku w sumie $3\frac{1}{4}$ milionów — jest w liczbach okrągłych następujący: w Lipsku podpisano około 342 milionów, w Dreźnie przeszło 112 milionów, a przychodzaca do rozkładu suma ogólna subskrypcyi wynosi 454 milionów.

O użyciu jednej części akcyi zastrzeżonych administracyi rządowej pisze *Dresdn. Journal*: Wiadomo, że administracya rządowa oddała z pozostawionej dla niej sumy 1 miliona czyli 10.000 sztuk akcyi powszechnego w Lipsku instytutu kredytowego jedną część w kwocie 200.000 talarów czyli 2000 sztuk akcyi łożycielowi bankowi hipotekarnemu do dyspozycyi, by temu tak znacznemu i pożytecznemu instytutowi kredytowemu podać możność do korzystnego współdziałania w nowym przedsiębiorstwie. Z tej pomocy zrobił łożyciel bank hipotekarny użytek tylko w kwocie 100.000 talarów czyli z 1000 sztuk akcyi, a drugie tysiąc akcyi zwrócił administracyi rządowej, która akcye te oddała znów komitetowi dla utworzenia lipskiego instytutu kredytowego z tem mianowicie przeznaczeniem, by zadysponował niemi dla większego ułatwienia rozkładu subskrypcyi publicznych.

Dania.

(Nowiny dworu.)

Kopenhaga, 27. marca. Jak donoszą dzienniki dzisiejsze, uda się książę Chrystyan za kilka dni w towarzystwie dwóch adiutantów do Paryża, by Cesarzowi Francuzów złożyć w imieniu Króla życzenia do narodzin następcy tronu.

Rosya.

(Wyprawa eskadry angielskiej na wschodnie wybrzeże Syberyi, według dzienników rosyjskich. Ciąg dalszy, ob. nr. 77 Gaz. Lwow.)

10. (22.) października o 9tej z rana, fregata wysłała do zatoki północnej welbot, który uskuteczniał tam po zasięgnięciu wystrzałów pomiary. O 3 kwadrans na 3cia fregata wysłała ku przylądkowi Arbot łódź uzbrojoną, która po drodze ostrzeliwała brzeg granatami. Pluton batalionu liniowego nr. 14ty, dowodzony przez kapitana Kuzmeńko, oczekiwał na brzegu, na prawo od cmentarza, na przybycie łodzi, lecz nie doszedłszy nawet na wystrzał sztucerowy, zawróciła się. O 3ej fregata wzięła na pokład jedną z łodzi. Dnia 11. (23.) października o 3 kwad. na 10ta z rana, dwie łodzie wiosłowe odplynęły od fregaty do wyspy Obserwatorium; z tych jedna łódź była pod flagą. O 3 kwadrans na 12ta fregata wysłała welbot do zatoki Somon. Wpłynąwszy do tej zatoki, począł dawać do welbotu do prawego brzegu ognia z sztucerów i zbliżywszy się do jurty gilackiej, położonej na lewym brzegu zatoki Somon, wysłano na brzeg trzech ludzi, którzy wysmarowali jurte płynem palnym, podłożyli pod nie ogień. Esauł Skobelcyn, zajmujący we wsi gilackiej posterunek obserwacyjny, nie rozpoczął ognia, sądząc, że jeśli nieprzyjaciel będzie podpalał inne jurty, znajdujące się po tej stronie zatoki Somon, wtedy puściwszy go na brzeg, rzuci się i schwyti ludzi; ale welbot zawrócił i ruszył wzdłuż przeciwnego brzegu do fregaty. O godzinie 2ej po południu, dwie barki nieprzyjacielskie uzbrojone koronadami podplynęły ku brzegowi, nieco na prawo od posterunku Alexandrowskiego, na odległość strzału sztucerowego i zaczęły ostrzeliwać brzeg pod zastoną fregaty. Dowodzący wojskami, wziąwszy z sobą jedno działo górne, pod dowództwem kapitana Kuzmeńko oraz czterdziestu sztucerników zbiorowego półbatalionu kozackiego, pod wodzą mierzmana Heninga, prowadził oddział ku samemu brzegowi, a skorzystawszy z przybliżenia się bark, osypał je kulami sztucerowymi i granatami szrapnelowymi. Po pierwszym wystrale naszym z działa, barki spieszenie zawróciły, a fregata rozpoczęła z dwudziestu dwóch dział prawego burtu silną kanonadę do strzelców i jednego dziesięciofuntowego jednoroga górnego. Skoro barki zaczęły oddalać się z pod wystrzałów, podpułkownik Sestawin odwołał napowrót łańcuch tyralierów i działo. Podczas tej utarczki kapitan Kuzmeńko, nie zważając na silny ogień nieprzyjaciela, nadzwyczaj zrećnie ustawiał swe działo i nader szczęśliwemi strzałami zrzucił zamieszanie między ludźmi na barkach, mierzman Hening, według wskazania dowodzącego wojskami, podczas najgorętszej kanonady, rozstawił z zimną krwią strzelców, a następnie za daniem sygnału, cofnął się w największym porządku, przeprowadzany kulmi i bombami z fregaty i bark uzbrojonych. Na barkach nieprzyjaciela słychać było krzyk i jęki. Na wypadek, jeśli oddział ładujący nieprzyjacielski rzucił się na brzeg, rozłożoną była na skraju lasu posterunku Aleksandrowskiego pierwsza rota pod wodzą Esauła Puzino. Kanonada skończyła się o trzy kwadrans na piątą, nie zrzuciwszy stanowczo żadnej szkody, co przypisać należy bardzo dogodnej naszej pozycyi, wszędzie zastanie-

tej gęstym lasem. O godzinie w pół do piątej, statek wiosłowy z fregaty dokonywał pomiary na przeciw wyspy Gifri. (D. c. n.)

Azja.

(Szczegóły powstania Santalów.)

O uśmierzeniu powstania Santalów za ogłoszeniem sądu wojennego, donosza dziennikowi *Times* z Kalkuty pod dniem 8go lutego:

Zaraz po ogłoszeniu sądu wojennego udał się sam wice-gubernator na miejsce rozruchów, rozmawiał osobiście z ujętymi w niewolę powstańcami i starał się wszelkimi siłami przywrócić spokój w całej prowincyi. W końcu odwołał nawet znaczną część wojska i doniósł w urzędowych sprawozdaniach, że całe powstanie uśmierzone. Lecz w istocie poskromiono tylko zbrojny opór Santalów, uległości zaś nie zapewniono wcale. Mała liczba Santalów powróciła do swych siedzib, reszta zaś owładnięta dzikim przestachem, czy nieprzeblaganą zawziętością ku Bengalom trwała w oparze. Jedną część skryła się w lasy i gęstwiny, druga pomknęła ku Singhbum, co wielce zniepokoiło Anglików. Lękano się bowiem, by w Singhbum nie połączył się z powstańcami liczny i rozgądzony szereg Kolow, przez co rozszerzyłoby się powstanie od Orisy aż do Dardżiling. Rząd nie wiedział jakim sposobem powstrzymać Santalów w ucieczce a wahał się chwycić środkami nieludzkimi, by ich zmusić do powrotu. W końcu zaś był rad już temu wychodźtwa, tem więcej, gdy tegoroczny nieurodzaj w Baughulpore zagrażał głodem. Postanowił przeto nieprzeszkadzać w niczem zamierzonej ucieczce. Lecz wkrótce dowiedziano się, że Kolowie nie chcą przyjąć w granice swe przybyszów i sposobią się do silnego oporu. Widocznym więc było, że u granic Singhbumskich przyjsie musi do morderczej walki między obydwoima szeregami. Ażeby więc przeszkodzić podobnemu dzikiemu rozlewowi krwi otrzymały wojska angielskie zlecenie pośredniczyć zbrojną ręką między obiema stronami. Wojska obsadziły spieszenie drogę Grand-Trunk i czekały na spotkanie uciekających Santalów, gdy w tem nowe zagrożiło niebezpieczeństwo. Tłuszcza Santalów, która u granic monasyrskich spokojnie się dotąd zachowywała, wyruszyła się nagle z swych siedzib i mordem i pożogą zatrwożyła całą okolicę. Nowy komisarz rządowy postąpił jednak z wielką sprężystością i wysłał niezwłocznie kapitana Tagau z hufcem strzelców na poskromienie dzikiej tłuszczy. Santalowie nie zdołali ująć pogoni i stoczyli krwawą i zaciętą walkę, w której zupełną ponieśli klęskę. Można więc uważać powstanie za uśmierzone. Niebezpieczeństwo jednak nie przeminęło, gdyż Santalowie nie mają żywności, a wiadomo, że dzicy nie umieją znosić głodu. Rząd więc ma się ciągle w pogotowiu i nie zaniedbuje środków obronnych, mianowicie stara się ściągnąć silny oddział wojska w największej zagrożonej okolicy, by zaraz w pierwszych początkach przytłumić powstanie. Lecz zdaje się, że Santalowie zamierzają rzucić się ku stronom północnym, mogą więc liczyć Anglicy i na samodzielny opór tamtejszych mieszkańców. Działaniem wojska stoi najwięcej przeszkodą nadzwyczajna lekliwość Bengalów, którzy sami i z przeważnemi siłami najmniejszego nie śmieją stawić oporu. — Poniesione dotąd wojną domową straty nie są jeszcze tak znaczne, lecz cały handel jest zawsze w zupełnej stagnacyi, gdyż lękają się ciągle nowego wybuchu. W jednym z ostatnich swych odezwo obwieścili Santalowie, że będą oszczędzać wzgardzony dotąd szereg Ryothow, a słychać nawet, że chcieliby złączyć się i z Hindami, których dotąd pocztywali za niewolników. Łatwo więc mogłoby przyjsie do nowego powstania, gdyby rząd zaniechał na chwilę potrzebnych środków ostrożności.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 1. kwietnia. Bank zniżył wczoraj stopę eskomptu z 6 na 5, co natychmiast ogłoszono z urzędu. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że hrabia Walewski otrzymał wielki krzyż orderu legii honorowej, baron Bourqueney mianowany został Senatoren. Żołnierze z klasy 1848, którzy dla wojny dotychczas zostawali w czynnej służbie mają niezwłocznie być rozpuszczeni. Minister Fould uwiadomił obydwie Izby o zawarciu pokoju i wyraził im w imieniu rządu podziękowanie za patriotyzm. — *Monitor* wczorajszy donosi, że Cesarz wysłał generała Ney do lorda Clarendona, do hrabi Cavour i do hrabiego Orłowa by im wyraził podziękowanie za salwy i iluminacye w Krymie z powodu urodzin francuskiego następcy tronu.

Londyn, 31. marca, przed południem. Do północy nieustawał odgłos dzwonów z kościołów tutejszych obwieszczający zawarcie pokoju. — Dziennik *Times* powiada, że zawarty traktat pokoju jest obowiązujący nie od dnia ratyfikacyi, lecz od dnia podpisania.

Turyń, 31. marca. Salwy z dział ogłosiły wczoraj w Turynie, w Genuy i w Alexandryi zawarcie pokoju. — Traktat handlu i żeglugi między Piemontem a Meksykiem został ratyfikowany.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. kwietnia.

Hr. Karnicki Feliks, z Bogużna. — PP. Bystrzanowski Leopold, z Makoniowa. — Sawicki Stanisł., c. k. inspektor podatk., z Żółkwi. — Kunaszewski Hieronim, z Żeliborów. — Jasiński Józef, z Tułokowa. — Śliwiński Wojciech,

z Dąbrowy. — Kruszewski Henryk, z Przemysła. — Wiktor Jan, z Zarzyna. — Jarosławski Grzegorz, z Pustomył. — Zagórski Mieczysław, z Wodkowa. — Antoniewicz Winc., z Skwarzawy. — Zarzycki Tytus, z Chotyluba.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3 kwietnia.

PP. Pietruski Teofil, do Derewacza. — Niezabitowski Włod., do Bartatowa. — Wiktor Jan, do Kozienik. — Nikorowisz Józef, do Gajów. — Malczewski Juliusz, do Skworzawa. — Miliński Franc., do Helenkowa. — Bocheński Józef, do Głęboczka. — Stecher Sebenitz Jan, c. k. referent kom. minist. indemn., do Żółkwi.

Kurs lwowski.

Dnia 3, kwietnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	44	4	47
Dukat cesarski	4	46	4	49
Półimperyal zł. rosyjski	8	12	8	17
Rubel srebrny rosyjski	1	35	1	36
Talar pruski	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	1	9	1	10
Galicj. listy zastawne za 100 złr.	84	35	85	15
Galicyskie obligacje indemnizacyjne	76	40	77	21
5% Pożyczka narodowa	85	30	86	20

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 31. marca.

w przecięciu

Obligacje długu państwa	5% za sto	86 ¹ / ₄ ⁵ / ₈ ¹ / ₂	86 ³ / ₈
detto pożyczki narod.	5%	86 ¹ / ₂ ⁵ / ₈	86 ¹ / ₁₆
detto z r. 1851 serya B.	5%	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	—	—
Obligacje długu państwa	4 ¹ / ₂ %	76 ¹ / ₂ ³ / ₄	76 ⁵ / ₈
detto	4%	68	68
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	—	—
detto	3%	—	—
detto	2 ¹ / ₂ %	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—	—
detto	—	137	137
detto	—	110	110
Obl. wiedz. miejskiego banku	2 ¹ / ₂ %	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niz. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	77 ¹ / ₂ ³ / ₄ 81	77 ³ / ₄
Akcy bankowe	—	1100 1097 1087	1092
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	—	—
Akcy c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem. 343 339 ¹ / ₄	—	—	341
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	—	3010 2995	3000
Akcy kolei żel. Glognickiej na 500 złr.	—	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—	—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr. 271 272	—	—	271
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	—	653 648	650
Akcy austr. Lloyd w Tryeście na 500 złr.	—	—	—
Galicyski listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—	—
Renty Como	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 31. marca.

w przecięciu

Amsterdam za 100 holl. złotych	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	101 ³ / ₄ ³ / ₄	101 ³ / ₄ aso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 ¹ / ₂ fl.	100 ⁵ / ₈ ¹ / ₂ ⁵ / ₈ l.	100 ⁵ / ₈ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	74 ⁵ / ₈ ¹ / ₂ ⁵ / ₈	74 ⁵ / ₈ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-5 4 3	10-4 3 m.
Lyon za 300 franków	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	102 ¹ / ₄ ¹ / ₈	102 ¹ / ₄ 2 m.
Marsylia za 300 franków	119 ¹ / ₂ ¹ / ₄ ¹ / ₂	119 ³ / ₄ 2 m.
Paryż za 300 franków	120 119 ³ / ₄ ³ / ₄ l.	119 ³ / ₄ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	270 271	270 31 T. S.

KRONIKA.

Z Moguncyi piszą z 22. marca: Ciekawą rzecz tu dziś znaleziono. — W domu zwanym „Hof zum Jungen“, o którym wiadomo, że był niegdyś pierwszą drukarnią Gutenberga, znaleziono przy kopaniu studni w głębokości 24 stóp kawał drzewca trzy stopy długości, jakiego używano w dawniejszych drukarniach do okręcania tlocznej sruby przy prasach. Na drzewcu tem znajduje się liczba roku 1441 i litery J. G. Jest dębowa i sądzić z koloru i po ciężkości, musiało zapewne długo leżeć w wodzie; ciężkie też jest jak-by było z hebanu. Według kroniki miasta Moguncyi drukowali w tym domu Gutenberg i Fust od roku 1443 do 1450, a roku 1455 Fust i Schöffer. Zabudowanie zwie się także i „Brömserhof“, gdyż po zdobyciu Moguncyi przez Adolfa księcia z Nassau darował je rycerzowi nazwiskiem „Brömser von Rudesheim.“

— „Journal des Debats“ pisze, że w ciągu zeszłego tygodnia, jakiś człowiek około lat czterdziestu mający, ubrany porządnie, przyszedł w godzinę po otwarciu biura do kasy pp. Rotszyldów, bankierów przy ulicy Lafitte i żądał wypłacenia sumy 100.000 franków, na weksel odebrany na podobną sumę, jak powiadał z Frankfurtu nad Menem, drogą telegraficzną prywatną. Obok wielu złożył drugą depeszę telegraficzną z tegoż miasta w formie listu ostrzegającego, mającego wykazać tożsamość okazicielowi i prawność jego żądania.

Depesze te przepisane były na papierze z nagłówkiem drukowanym, podobnym zupełnie do bulletynów centralnej administracji telegrafii prywatnej. — Jedna z nich adresowana była do mieszkania, do niejakiego p. Urtmann; wzywano go przez nią, aby natychmiast udał się do biura telegrafii prywatnej dla

Konstantynopol za 1 złoty Para	486 485	za sto	w przecięciu
Cesarskie dukaty	5 ⁵ / ₈ ¹ / ₂		485 T. S.
Dukaty al marco	—		5 ¹ / ₂ Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 84¹/₂. — Augsburg 101³/₄. — Frankfurt 100⁵/₈. — Hamburg 74³/₄. — Liwurna —. — Londyn 10.3. — Medyolan 102¹/₄. — Paryż 119¹/₂.
 Obligacje długu państwa 5% 86¹/₄—86³/₈, detto 4¹/₂ % 76³/₄ — 77, detto 4% 67³/₄ — 68, detto 3% 51 — 51¹/₂, detto 2¹/₂ % 42³/₄ — 43, detto 1% 17¹/₄—17¹/₂, detto S. B. 5% 90 — 91. Pożyczka narodowa 5% 86³/₈ — 86⁷/₁₆.
 Obligacje lomb. wen. pożyczki z roku 1850 5% 91 — 92. Obligacje indemn. nizzs. austr. 5% 85¹/₂ — 86; detto innych krajów koron. 78 — 82. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 92³/₄ — 93. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 91¹/₂ — 92. Detto Peszt. 4% 92¹/₂ — 93. Detto Mediol. 4% 91 — 91¹/₂. Pożyczki loter. z r. 1834 229 — 230, detto z r. 1839 137 — 137¹/₂, detto z r. 1854 110 — 110¹/₄. Oblig. bank. 2% 60—61. Akcy bank. z ujmy za szt. 1096—1097; detto bez ujmy —. Akc. esk. banku 99¹/₂ — 100. Akcy c. k. uprzyw. towarzystwa kredyt. dla handlu i przem. 338¹/₂—338¹/₂. Akcy c. k. austr. uprzyw. tow. rząd. kolei żelazn. po 200 złr. (500 frank.) 380¹/₄—380¹/₂. Póln. kolei Ces. Ferd. 301³/₄ — 302. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 270 — 272. Detto Pressb. Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20; detto 2. wydania 25 — 30. Akcy żeglugi par. 640 — 642; detto 11. wyd. —; detto 13. wydania 601 — 603; detto Lloyd 448 — 450. Akcy mlyna parowego wiedz. 90 — 92. Akcy Peszt. mostu łańcuch. 66 — 68. Prior. obl. Lloyd (w srebrze) 5% 89¹/₂ — 90. Póln. kolej 5% 84¹/₂ — 85. Glognickie 5% 75 — 76. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 81¹/₂ — 82. Renty Como 12³/₄ — 13. Esterhazego losy 40 zł. 68 — 68¹/₄. Windischgräza losy 23³/₄ — 24. Waldsteina losy 23³/₄ — 24. Keglevicha losy 11¹/₂ — 11³/₄. Ks. Salma losy 39¹/₂—40. St. Genois 39 — 39¹/₂. Palfego losy 38¹/₂—38³/₄. Cesarskich ważnych dukatów agio 5¹/₂ —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 3. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% 86⁵/₈; 4¹/₂ % 72³/₈; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2¹/₂ % —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 136¹/₂. Wiedz. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcy bank. 1119. Akcy kolei póln. 3010 Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 634. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 498³/₄ złr.

Amsterdam 1. 2. m. — Augsburg 101³/₄ 3. m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 100⁵/₈ 2. m. Hamburg 74³/₄ 2. m. Liwurna — 1. 2. m. Londyn 10—3 1. m. Medyolan — 1. Marsylia — 1. Paryż 119¹/₂. Bukareszt 271. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 5⁵/₈. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% nizz. austr. obl. indemn. 85¹/₂; innych krajów koron. 78¹/₂. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 110. Pożyczka narodowa 87. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 379³/₄. fr. Akcy c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 334.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 2. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	329.45	+ 0.5°	56.9	zachodni	sł.
2. god. popoł.	329.31	+ 4.5°	55.2	północny	„
10. god. wiecz.	328.94	— 0.2°	72.5	wschodni	„
Rano śnieg 0°					

T E A T R.

Dziś dnia 4. kwietnia 1856: „Pani Adamowa.“ Oryginalny dramat J. Korzeniowskiego w 4 aktach. (Panna Teofila Ccnecka przedstawi rolę „Adamowej.“)

odebrania weksłu na umówioną sumę, którą winien był odebrać zaraz, z prośbą ażeby doniósł telegrafem o wypłacie ekspedującemu.

Druga depesza w formie weksłu, adresowana była do pp. Rotszyld w Paryżu z podpisem pp. Rotszyld w Frankfurcie nad Menem; dawała zlecenie domowi paryżkiemu wypłacić Urtmannowi sumę 100.000 franków, dodając że waluta wpłynęła do kasy frankfurckiej. Obie te depesze oznaczone były innymi numerami porządkowymi, miały zapisane czas odbioru i wręczenia; wyciśnięta na nich była czerwona pieczęć administracji centralnej telegrafii i podpis dyrektora, słowem, trudno było na pozór wątpić o ich autentyczności.

Leccz kasyer, wiedząc, że między domem paryżkim a wszystkimi jego korespondentami tak we Francyi jak za granicą, istnieje układ wzajemny, wzbraniający wypłat wszelkich drogą telegraficzną, musiał przed wypłaceniem zapytać się o zdanie naczelników swoich, pp. Rotszyld ojca i syna. Ci zaś, nieprzypuszczając ażeby dom frankfurcki odstąpił od układu, — posłali natychmiast po komisarza policji dla sprawdzenia rzeczy i przekonania się o tożsamości osoby żądającego wypłaty; kasyer miał go też przytrzymań w biurze do przybycia komisarza. Tymczasem jednak nie czekał on, wiedząc jaka jest wartość pokładanych weksli i umknął bez śladu, nie troszcząc się już o oddowiedź.

Komisarz przekonał się, że te wszystkie papiery były podrobione na blankiecie administracji telegraficznej i wszystko zfałszowane. Sprawcy pomimo czynnych poszukiwań dotąd nie wykryto.